

Historia

Teren na którym leży dzisiejsza gmina Igołomia-Wawrzeńczyce to obszar zamieszkiwany już w pradawnych czasach. Pierwsi osadnicy przybyli tutaj z południa w epoce neolitu - ok. 6000 lat p.n.e. Wyposażenie grobów popielicowych, kości, amfory, skorupy, naczynia ceramiczne, ozdoby i narzędzia pracy ludzi sprzed 5 tysięcy lat można zobaczyć w pracowni archeologicznej Polskiej Akademii Nauk, która mieści się w klasycystycznym pałacu w Igołomi.

Wzdłuż lewobrzeżnego tarasu Wisły, stwierdzono liczne ślady intensywnej działalności człowieka z późnej fazy okresu przedrzymskiego oraz rzymskiego. Ślady te w pozostałości osad stwierdzono m.in. Mogiła, Pleszów, Igołomia, Wawrzeńczyce. Występowały one prawie zawsze nad brzegami rzek, stwierdzono, że często na terenie odznaczającym się naturalnymi walorami obronnymi jak w Igołomi. Rozmieszczenie osadnictwa świadczy o znacznej gęstości zaludnienia. Część osad była zamieszkiwana nieprzerwanie do późnego okresu lateńskiego, późny okres rzymski czyli przez około 500 lat. Podstawowym zajęciem ludności było rolnictwo, poświadczają to znaleziska roślin uprawnych oraz narzędzi rolnych, żniwnych i innych związanych z produkcją rolną. W związku z rozwojem metalurgii żelaznej używano już wówczas w tych okolicach szeregu narzędzi rolniczych: radlice, sierpy, półkoski, a także kamienne żarna obrotowe do przemiału zboża.

Stopniowy postęp w rolnictwie wyrażał się doskonaleniem narzędzi przy wprowadzaniu nowych upraw, poprawianiu jakości i obfitości zbiorów. Znaczną rolę odgrywała hodowla zwierząt domowych, chów bydła i koni, zwierząt sprężających przyczynił się do lepszej organizacji pracy. Podstawowym dla wytwórczości metalowej surowcem była ruda żelaza, która występowała niekiedy w pokładach miejscowych np. w Igołomi. I dlatego też na tym terenie odkryto piece do wytopiania tych rud tzw. Dymarki z I-II wieku naszej ery. Składały się one z kulistej jamy dolnej i okrągłego przekroju kominka u góry. Wyroby były wysokiej klasy technicznej, wzory czerpano z wytwórni rzymskich prowincji. Bardzo rzadkie są znaleziska narzędzi, którymi posługiwano się przy wytwórczości metalurgicznej, odnaleziono zaledwie jeden młotek. Ówczesni kowale-hutnicy byli zapewne rzemieślnikami zawodowymi. W Zofipolu i w Wawrzeńczycach odkryto ślady Celtów. Przybyli do Małopolski najpierw w celach pokojowych, reprezentowali wysoki poziom cywilizacji. Dzięki nim miejscowa ludność zaznała się z szeregiem zdobyczy i udoskonaleń technicznych w zakresie wytwórczości rzemieślniczej (kowalstwo, hutnictwo, kołodziejstwo, bednarstwo, garncarstwo) oraz rolnictwa.

Największy rozwój osadnictwa na tym terenie przypada jednak na okres rzymski. W tym czasie w strefach produkcyjnych osad rolniczych wytopiano ceramikę. Igołomski ośrodek produkcji ceramiki "siwej" toczony na kole ciągnął się wąskim pasem na przestrzeni co najmniej kilku kilometrów, obejmując kompleks wielkopieczowych wytwórni. Odkryte piece można datować na stulecia III-IV wieku. Udało się wykazać, że nie były one użytkowane równocześnie, lecz w mniejszych zespołach w poszczególnych stuleciach. Największe nasilenie produkcji miało przypadać na połowę III w. N.e. Odkryte w Zofipolu piece należą do typu ziemnych prostych z zarazem kopulastych. Ten rodzaj Celtowie przejęli od Greków i przenieśli na nasze ziemie.

Ceramika, którą wypalano w piecach igołomskich jest starannie wykonana na kole garncarskim i ma kolor najczęściej siwy (stąd nazwa). Znajduje się także, ale rzadko naczynia koloru brązowego, czarnego i białawego w różnych odcieniach. W tym wielkim ośrodku produkcji wyrabiano zasadniczo dwa rodzaje ceramiki. Pierwszy częściej spotykany, to naczynia szorstkie wykonane z gliny tzw. chudej zawierającej domieszkę najczęściej gruboziarnistego piasku a nawet żwirku. Była to ceramika kuchenna, służąca zapewne do gotowania potraw. Drugim rodzajem jest ceramika gładka wykonana z gliny tłustej tj. bez domieszki piasku. Ten rodzaj ceramiki jest specjalnie gładzony na całej powierzchni, a także często zdobiony ornamentem gładzonym.

Ośrodek igołomski wytwarzał tak dużą ilość towaru, że był on z pewnością przedmiotem handlu, gdyż ludność miejscowa choćby nawet bardzo liczna nie była go w stanie zużyć. Dzięki położeniu nad brzegami Wisły istniała łatwa droga wodna dla transportu w większych ilościach tak kruchego a ciężkiego towaru jakim była ceramika. O tym, że ceramika była przedmiotem handlu może świadczyć odkrycie wielkiej liczby ceramiki siwej typu igołomskiego w Złotej pod Sandomierzem oraz występowanie podobnej ceramiki w miejscowościach w pobliżu Wisły poniżej Igołomi. Archeolodzy oceniając ogólnie wyroby igołomskiego ośrodka ceramicznego stwierdzają, że posiadały one charakter użytkowy (do celów gospodarczych i nekropolicznych), odznaczały się znaczną różnorodnością form. Pod względem technicznym stały one na bardzo wysokim poziomie. Ówczesni mieszkańcy Igołomi to słowiańscy garncarze, którzy swą umiejętność zawodową zdobyli podczas pobytu w granicach imperium rzymskiego, nie można też wykluczyć, że Igołomia stanowiła faktorię rzemieślników rzymskich.

W II połowie V wieku n.e. nastąpił prawdopodobnie upadek kultury w granicach imperium rzymskiego. Upadek ośrodka ceramicznego nie oznaczał upadku osady, dowodzą tego wykopaliska. Wczesnośredniowieczna Igołomia była osadą typu wiejskiego nastawioną na pewien określony typ produkcji. Stwierdzono tu pozostałości budynków mieszkalnych, w których

Igołomia-Wawrzeńczyce

natrafiono na otwarte ogniska utworzone z kamieni oraz kopułkowate piece piekarskie lub kuchenne. Obiekty mieszkalne były rozlokowane na płaszczyźnie terenu, gdy tymczasem obiekty gospodarcze i produkcyjne na jego stoku. Przemawiały za tym bliskość wody dla przeróbki rudy darniowej oraz względy bezpieczeństwa.

Tak więc w wyniku badań archeologicznych przeprowadzonych wzdłuż lewobrzeżnej Wisły na odcinku od Igołomi po rzekę Szreniawę natrafiono na ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa. Miejscowości na tym odcinku a przede wszystkim Igołomia leżą na obszarze niezwykle urodzajnym. Nic też dziwnego, że obszar ten był gęsto zaludniony od najdawniejszych czasów, znalazł tu bowiem człowiek nadzwyczaj dogodne warunki dla swojej działalności. Odpowiedni do obrony teren, niezwykle urodzajna gleba, duża arteria wodna, a zarazem komunikacyjna - Wisła; oto czynniki, które zachęcały człowieka do osiedlania się na tym terenie.